

Kolonizacja i eskalacja nacisków w Dolinie Omo

7 listopada 2011

ETIOPIA. Etiopski rząd wbrew protestów kontynuuje budowę tamy Gible III na rzece Omo, która zakłóci roczny cykl wylewowy rzeki, zredukuje populacje ryb i obniży poziom wód w Jeziorze Turkana w Kenii. Plany te zagrażają samowystarczalności i kulturze 200 tysięcy rdzennych mieszkańców, pasterzom-rolnikom żyjącym w obrębie Doliny Omo a także kolejnym 300 tysiącom, polegającym na wodach z Jeziora Turkana. Co bardziej niepokojące, budowie hydroelektrowni towarzyszy rządowy plan ekspansji gospodarczej, zakładający przejmowanie plemiennych ziem na rzecz państwowych i zagranicznych przedsiębiorstw, dążących do utworzenia w tym rejonie dużych plantacji trzciny cukrowej, bawełny i biopaliw.

Ostatnie tygodnie przynoszą alarmujące informacje o groźbach i aresztowaniach skierowanych pod adresem ludności plemiennej. Etiopskie władze prowadzą spotkania z lokalnymi społecznościami podczas, których informują je o kontrowersyjnych planach wydzierżawienia plemiennych ziem na rzecz inwestorów. Po jednym z takich spotkań grupie osób z ludów Bodi i Chirim pokazano miejsce w które zostaną niebawem przesiedleni. Gdy rdzenni mieszkańcy nie zgodzili się z planami notabli, ci wezwali siły bezpieczeństwa na następne spotkanie. Schwymano i uwięziono czterech mężczyzn. Niektórzy członkowie ludu Bodi poczułi się tak zagrożeni, że stwierdzili, iż rząd może zająć rodzime ziemie 'dla cukru', bo jak stwierdzili „widzieli, że śmierć będzie blisko ich, jeśli powiedzą nie”.

W miejscowości Tum aresztowani zostali także ludzie z plemienia Suri, po tym gdy sprzeciwili się obecności malezyjskiego przedsiębiorstwa, pochłaniającego pod plantacje znaczną część ziem służących pod wypas bydła. Wielu Suri

zostało zatrzymanych w celu zastraszenia ich i zniechęcenia do dalszego oporu. Komentując obecną sytuację, młody mężczyzna z ludu Suri powiedział: „Mieszkaliśmy tam w pokoju, w samym sercu ziem Suri, w miejscu w którym całe bydło Suri pasło się zarówno podczas pory deszczowej jak i suchej. Teraz w tym miejscu znajduje się plantacja, której właścicielem jest bogata malezyjska firma”. Niepokojący obraz przedstawiły także kobiety z tego plemienia: „Malezyjscy inwestorzy i rząd przeszkolili 130 żołnierzy, którzy otrzymali 130 karabinów maszynowych. Jeżeli Suri będą agresywni w stosunku do plantacji, żołnierze będą zabijać ludzi Suri, naszych synów”.

Z problemami borykają się także członkowie plemienia Mursi. Niektórzy zostali niedawno usunięci z własnych ziem, tylko po to aby w tym samym miejscu stworzyć domy dla pracowników plantacji. Urzędnicy podobno ostrzegli Mursi, że wkrótce odpowiednie służby będą szukać młodszych i starszych mężczyzn sprzeciwiających się planom utworzenia plantacji. Szacunkowo, obecnie w etiopskich więzieniach znajduje się 200 członków ludu Bodi, 28 Mursi i 20 Suri. Lokalne społeczności obawiają się, że w celu stłumienia oporu etiopski rząd może nakazać siłom bezpieczeństwa zabijanie ludzi.

Niemalże 300 tysięcy hektarów ziem plemiennych i parków narodowych zostało przeznaczonych pod utworzenie plantacji w Dolinie Omo. Wielki plan gospodarczy stanie się możliwy dzięki tamie Gible III, która będzie regulować przepływ na rzece Omo i usprawni nawadnianie plantacji. Zapora przyniesie jednak poważne perturbacje w cyklu corocznych wylewów, które nawadniają obecnie pola uprawne rdzennych mieszkańców. Głównym finansistą hydroelektrowni Gible III jest Afrykański Bank Rozwoju oraz kapitał chiński. Obok tego jednokierunkowego wsparcia, głównym donatorem etiopskiego rządu są także Bank Światowy, Unia Europejska a także rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Dolinę Omo zamieszkują między innymi plemiona Bodi, Mursi, Kwegu, Suri, Hamar, Karo, Dassenach i Nyangatom. Jeden z

członków ludu Bodi zwracając się poprzez organizacje Survival International zaapelował o wsparcie "Proszę o pomoc. Plany plantacji doprowadzą do tego, że ludzie nie będą mieć pokoju". Inny rdzenny mieszkaniec z tego regionu dodał: „Proszę rząd o zaprzestanie terroryzowania ludności tubylczej”.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: survivalinternational.org,
intercontinentalcry.org

Dla „Wolnych Mediów”